

Sygn. akt VI A Ca 808/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SO del. – Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 marca 2013 r., sygn. akt XXV C 97/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. S. kwotę 2700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 808/13

UZASADNIENIE

K. S. pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.) wniósł o:

1. zasądzenie kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. zasądzenie kwoty 1 884,50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji i zniszczonych rzeczy osobistych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
3. ustalenie, że pozwana będzie ponosiła odpowiedzialność wobec powoda za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 1 sierpnia 2008 roku;

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w razie uwzględnienia powództwa o zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80000 złotych z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 25 marca 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 31 lipca 2008 roku oraz kwotę 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2011 roku tytułem dopłaty do odszkodowania za skutki w/w wypadku. W pozostałym zakresie Sąd I instancji powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 lipca 2008 roku ok. godz. 23:30 na autostradzie (...) w miejscowości L., w woj. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda. Do wypadku doszło albowiem R. Z. kierujący samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zasnął za kierownicą i na prostym odcinku drogi zjechał na skrajny prawy pas doprowadzając do uderzenia w metalową barierę zabezpieczającą krawędź jezdni. W wyniku tego zdarzenia K. S. - pasażer tego samochodu (siedzący na fotelu obok kierowcy) doznał obrażeń ciała w postaci urazu zmiążdżeniowego prawej ręki z pourazową amputacją palca II i III oraz części śródreżca. Te obrażenia ze względu na znaczne zniekształcenie i zeszpecenie dłoni stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Wyrokiem z dnia 25 marca 2009 roku R. Z. został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania wypadku.

Sprawca wypadku R. Z. w chwili zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów, na mocy polisy (...) seria (...) z dnia 28 grudnia 2007 roku na okres od dnia 2 stycznia 2008 roku do dnia 1 stycznia 2009 roku.

Bezpośrednio z miejsca wypadku powód został przewieziony do Zespołu Opieki Zdrowotnej w T. gdzie rozpoznano zmiążdżenie ręki prawej, otarcia naskórka kolana prawego i ręki lewej, złamanie paliczka dalszego kciuka, uszkodzenie ścięgien prostowników palców obrączkowego, złamanie paliczka podstawnego palca małego i rany szarpane ręki prawej z martwicą skóry, otwarte wieloodłamowe złamanie IV i V kości śródreżca. Ze względu na zmiążdżenie ręki prawej powodowi amputowano palce u prawej ręki - wskazujący (II) i długi (III) na wysokości kości śródreżca. Ponadto powód przeszedł zabieg operacyjny - chirurgiczny opracowania ran i zespożeń złamań oraz zszycia ścięgien. W szpitalu powód przebywał do dnia 14 sierpnia 2008 roku.

W dniach od 29 sierpnia 2008 roku do 8 września 2008 roku powód przebywał w (...) Publicznym Szpitalu (...) im. (...) w W.. Podczas hospitalizacji w dniu 31 sierpnia 2008 roku u powoda przeprowadzono zabieg operacyjny WPSPG z uda na grzbiet ręki, zmianę stabilizacji IV i V kości śródreżca prawego. Powód wyszedł ze szpitala na własne żądanie z uwagi na wyznaczony przed wypadkiem termin swojego ślubu.

W dniach od 27 października 2008 roku do 21 listopada 2008 roku powód ponownie był hospitalizowany w (...) Publicznym Szpitalu (...) im. (...) w W..

Następnie w dniach od 22 kwietnia 2009 roku do 24 kwietnia 2009 roku powód był hospitalizowany w Zespole Opieki Zdrowotnej w T. gdzie stwierdzono u niego przykurcz ręki prawej. Podczas tego pobytu u powoda zastosowano leczenie operacyjne polegające na plastyce skóry i uwolnieniu przykurczów palców ręki.

Trwały uszczerbek na zdrowiu, jaki powód odniósł na skutek wypadku wynosi łącznie 43% (23% z tytułu utraty palca wskazującego prawego z kością śródreżca, 12% z tytułu utraty palca środkowego prawego z kością śródreżca, 8% (2 razy 4%) inne uszkodzenia w obrębie palców III, IV, V i odpowiednich kości śródreżca (blizny, uszkodzenia ścięgien, zniekształcenia, przykurcze stawów, zeszywnienia, zmiany troficzne, czuciowe itp.) powodujące znaczne ograniczenie funkcji palca). Utrata palców prawej ręki jest o tyle dla powoda dotkliwa, że powód był i jest praworęczny. Powód wstydzi się swojego kalectwa i odczuwa z tego powodu dyskomfort. Doskwiera mu okaleczenie i oszpecenie ręki.

Amputacja palców spowodowała u powoda konieczność zmiany trybu życia. Jego stan zdrowia przekłada się na negatywne przeżycia ze sfery psychicznej, czuje się inny, mniej sprawny. W chwili wypadku powód miał 25 lat. Przed wypadkiem powód był sprawny fizycznie i aktywny. Hobby powoda była jazda na motocyklach. Powód miał prawo jazdy różnych kategorii. Przed wypadkiem planował iż będzie realizował się zawodowo w charakterze architekta

krajobrazu. W okresie od 1 kwietnia 2006 roku do 28 lutego 2010 roku był zatrudniony w (...) na stanowisku pracownik terenów zielonych. Powód zajmował się zarówno projektowaniem jak i wykonywaniem ogrodów, co wymagało od niego sprawności fizycznej. Bezpośrednio przed wypadkiem powód otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 1 126 zł brutto. Stosunek pracy powoda został rozwiązany w dniu 28 lutego 2010 roku na podstawie art. 53 § 1b k.p. Przyczyną wypowiedzenia powodowi stosunku pracy była jego niepełnosprawność. Po wypadku powód mógł wykonywać jedynie prace biurowe a w firmie nie było odpowiedniego dla niego stanowiska. Przed wypadkiem pracodawca powoda rozważał jego awans - na stanowisko zastępcy.

Do dnia 29 stycznia 2009 roku powód pobierał zasiłek chorobowy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania mu zasiłku chorobowego za dalszy okres.

W okresie od 30 stycznia 2009 roku do 26 września 2009 roku powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne.

Orzeczeniem z dnia 8 maja 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, iż powód jest niezdolny do pracy. Ze względu na rokowania odzyskania zdolności do pracy orzeczenie wydano na okres 8 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Wnioskiem z dnia 6 sierpnia 2009 roku powód zwrócił się do pozwanej o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, podając iż do zdarzenia powodującego odpowiedzialność ubezpieczeniową doszło w dniu 31 lipca 2008 roku ok. godz. 23:30.

W dniu 16 października 2009 roku pozwana wypłacił powodowi kwotę 45 507,91 zł , w tym 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 507,91 zł tytułem kosztów przejazdów.

W dniu 8 grudnia 2009 roku pozwana wypłaciła powodowi kwotę 2 326,50 zł tytułem utraconych dochodów.

W piśmie z dnia 19 listopada 2009 roku powód wniósł do pozwanej o ponowne przeanalizowanie jego roszczenia pod kątem wypłaty odszkodowania, podnosząc, iż wnosi o przyznanie odszkodowania w kwocie 100 000 zł tytułem utraconych zarobków. Powód oświadczył, iż uznaje za satysfakcjonującą kwotę wypłaconego mu zadośćuczynienia.

W dniu 15 stycznia 2010 roku pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i odmówiła wypłaty powodowi dalszych kwot.

Od dnia 21 stycznia 2010 roku powód jest zdolny do pracy. Powód powinien okresowo korzystać z dalszej rehabilitacji i fizjoterapii jak laseroterapia, magnetronica, masażu opuszkowego, masażu wodnego w celu utrzymania zadawalającego wyniku terapii i zapobiegania dalszemu pogarszaniu się funkcji prawej ręki.

Powód ponosił koszty leczenia w Centrum Medycznym (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w kwocie 500 zł (250 zł za wizytę) gdzie był konsultowany w dniach 9 września 2008 roku oraz w dniu 19 lutego 2009 roku.

Obecnie powód ma 30 lat, nie pracuje, zajmuje się dziećmi. Żywicielem rodziny jest żona powoda, która jest członkiem zarządu spółki (...) sp. z o.o. i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Gospodarstwo (...). Powód pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Powód jest udziałowcem w spółce (...) sp. z o.o. (której członkiem zarządu jest żona powoda). Spółka prowadzi pośrednictwo w handlu warzywami. Ponadto prowadzi działalność gospodarczą Gospodarstwo Rolne (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. W sprawie niniejszej, nie budziło wątpliwości, iż pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z dnia 31 lipca 2008 roku, obowiązana jest wobec powoda do kompensaty odniesionej w wyniku tego wypadku krzywdy w postaci trwałego okaleczenia i oszpecenia ciała w związku z utratą dwóch palców. W zakresie tego roszczenia spór między stronami sprowadzał się do kwestii rozmiaru krzywdy a co za tym idzie do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, daty wymagalności odsetek oraz kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Odnosząc się do ostatniej z wskazanych spornych kwestii Sąd I instancji stwierdził, że okoliczność czy w chwili zdarzenia powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa nie ma znaczenia z punktu widzenia przedmiotowej sprawy albowiem powód nie wypadł z samochodu, a uraz doznany przez niego dotyczył kończyny górnej prawej nie miał więc związku z zapiętymi pasami bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu Okręgowego bez względu na to czy są one zapięte to kończyna ta ma nieograniczone ruchy. Z kolei okoliczność, że powód w czasie podróży spożywał alkohol w żaden sposób nie została wykazana, a z zeznań powoda wynika, że podróż była zaplanowana w taki sposób, że kierujący mieli się zmieniać, a do zmiany nie doszło z uwagi na wypadek.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał okoliczności, wskazujących na zaistnienie i rozmiar odniesionych przez niego szkód. W szczególności powód nie przedstawił całej dokumentacji medycznej na podstawie, której dałoby się ustalić, iż uszczerbek na jego zdrowiu był większy niż ustalony przez biegłego oraz jaki był przebieg hospitalizacji powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem. Wniosek powoda w zakresie zwrócenia się przez Sąd o dokumentację medyczną powoda został oddalony a mimo to powód nie zwrócił się do szpitali o udostępnienie mu jego dokumentacji i nie złożył dowodów na jakie się powołuje, pomimo tego, że od początku w tej sprawie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Powód nie przedstawił wyliczenia kosztów leczenia, rehabilitacji i zniszczonych rzeczy osobistych.

Zdaniem Sądu Okręgowego krzywda, poniesiona przez powoda na skutek wypadku z dnia 31 lipca 2008 roku obejmuje dolegliwości bólowe i dyskomfort związany z procesem leczenia i rehabilitacji oraz z odczuwanymi przez powoda dysfunkcjami organizmu, które mają charakter trwały albowiem powód stracił dwa palce prawej ręki. Natężenie wymienionych dolegliwości było największe w okresie kilku-kilkunastu dni po wypadku, kiedy to powód był obolały na skutek wypadku i przeżywał szok związany z utratą palców. Niemniej aż do tej pory u powoda utrzymują się negatywne odczucia psychiczne związane z kalectwem, powód odczuwa też ograniczenie poprzez niemożność sprawnego posługiwania się prawą ręką. Zdaniem Sądu Okręgowego stan zdrowia powoda nie może ulec poprawie, kalectwo powoda ma charakter trwały, podobnie trwały charakter mają więc negatywne odczucia z tym związane i psychiczne cierpienia powoda. Uszczerbek na zdrowiu powoda nie jest na tyle wielki żeby wykluczał go w całości z życia zawodowego, społecznego, rodzinnego czy też towarzyskiego. W przekonaniu Sądu I instancji w świetle zgromadzonego materiału nie sposób przyjąć, by powstały na skutek wypadku stan zdrowia uniemożliwił, czy choćby istotnie utrudniał powodowi prowadzenie normalnego życia rodzinnego i wykonywania pracy zawodowej. Powód realizuje się obecnie w roli rodzica, wprawdzie nie pracuje, jednakże nie dla tego, że jest niezdolny do pracy lecz dlatego że wraz z małżonką postanowił, iż to on zajmie się domem i dziećmi. Powód nie ma stwierdzonej niezdolności do pracy. Swoje twierdzenia co do tego, iż nie jest w stanie wykonywać żadnej pracy zarobkowej, w tym wyuczonej i poprzednio wykonywanej, wykazywał jedynie za pomocą swoich twierdzeń. Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie świadek P. S. zeznał, iż rozwiązał z powodem umowę o pracę w związku z jego kalectwem jednakże zapewnił, iż powód byłby w stanie wykonywać prace biurową w charakterze architekta krajobrazu, jednakże w jego firmie nie ma stanowiska pracy odpowiedniego dla powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe nie oznacza, że powód nie jest w stanie podjąć pracy w wyuczonym zawodzie architekta krajobrazu. Powód jest zaś (...) sp. z o.o. i prowadzi działalność gospodarczą pod firmę Gospodarstwo Rolne (...), ponadto pomaga żonie w prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej, co w przekonaniu Sądu Okręgowego również przemawia za uznaniem, że samodzielnie również jest w stanie prowadzić działalność gospodarczą taką jak działalność gospodarcza żony, a jak sam zeznawał jest to działalność dochodowa. Zdaniem Sądu I instancji nie sposób przyjąć, by przed wypadkiem powód miał możliwości życia na takiej stopie na jakiej żyje obecnie, przy zarobkach 1126zł brutto miesięcznie. Nie wykazano by była to stopa wyższa dzięki jego staraniom, by był osobą bardziej zamożną gdyby nie wypadek a to przemawiałoby za podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia. Po wypadku, zgodnie z wcześniejszymi planami, powód założył rodzinę.

Z uwzględnieniem wymienionych okoliczności, za odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał 130 000 zł. Pozwana wypłaciła już powodowi z tego tytułu kwotę 45 000 zł w IV kwartale 2009r. Przy przyjęciu waloryzacji tej kwoty według wskaźnika średniego wynagrodzenia kwota ta na datę wyrokowania stanowi około 50000zł (13,87 średnich pensji). W tej sytuacji Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80000 zł.

Odsetki zasądzone na podstawie art. 817 § 2 k.c. W przekonaniu Sądu Okręgowego odsetki za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia winny być zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub wyrokowania i kwestia ta jest zawsze rozstrzygana przy uwzględnieniu okoliczności indywidualnego przypadku. Obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę, powstaje generalnie rzecz biorąc, z chwilą najwcześniejszego, jak to możliwe, wyjaśnienia przez zakład ubezpieczeń okoliczności wypadku i wysokości swojej odpowiedzialności, przy współdziałaniu strony zgłaszającej roszczenie. Zakład ten bowiem, zgodnie z art. 817 k.c., ma obowiązek, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Zgodnie z art. 817 § 2 k.c. gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Jak wskazał Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do odszkodowania za utracone w wyniku wypadku rzeczy powoda a wezwanie do zapłaty w tym zakresie zostało przez powoda zgłoszone dopiero w pozwie, tak więc zdaniem Sądu Okręgowego datą wezwania pozwanej do spełnienia tego świadczenia jest data doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Mając na względzie milczące uznanie powództwa w tym zakresie pozwana miała w przekonaniu Sądu I instancji trzydziestodniowy termin na jego spełnienie (art. 817 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.), stąd też odsetki od sumy zasądzonego odszkodowania należą się powodowi od dnia 24 września 2011 roku.

Z kolei co do kwoty 80 000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy stwierdził, iż w razie braku zapłaty zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny się zdaniem Sądu I instancji należeć od tego właśnie terminu. W ocenie Sądu Okręgowego stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. W tym zakresie Sąd I instancji podzielił stanowisko pozwanej, która podnosiła, iż odsetki należą się powodowi od daty wyrokowania a nie od daty wytoczenia powództwa, co jest zgodne również z orzecznictwem Sądu Najwyższego, który uznaje że w razie ustalenia zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. W przekonaniu Sądu Okręgowego w niniejszej sytuacji wyjaśnienie sprawy na etapie postępowania likwidacyjnego wymagało współdziałania powoda m.in. w zakresie złożenia dokumentacji medycznej, a ta jak wskazano na wcześniej już w postępowaniu likwidacyjnym została przez powoda złożona w szątkowym zakresie, a w postępowaniu sądowym powód w ogóle jej nie złożył. Sąd Okręgowy zauważył, że po przyznaniu kwoty tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym powód wprost oświadczył, że kwota ta jest dla niego satysfakcjonująca. Wobec powyższego od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia zasądzone odsetki od dnia zamknięcia rozprawy tj. od 25 marca 2003 roku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo, tj. w zakresie pozostałych żądanych kwot oraz daty płatności odsetek od wytoczenia powództwa do wyrokowania jak również, co do ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku powoda z dnia 31 lipca 2008 roku na przyszłość.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił zaś swego interesu prawnego w ustaleniu istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego. Nawet bowiem z jego stanowiska nie wynika, na czym dokładnie miałby polegać interes prawny w żądanym ustaleniu odpowiedzialności pozwanej. Samodzielną identyfikacją przedmiotowego interesu prawnego przez Sąd I instancji, działający z urzędu, byłaby zaś niedopuszczalna bowiem nie tylko godziłaby w reguły rozkładu ciężaru dowodu i zasadę równości stron w procesie, ale też prowadziłaby do wyjścia poza granice wiążącej, faktycznej podstawy powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części t.j. w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 80000 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Powód podniósł zarzuty naruszenia:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez Powoda krzywdę jest kwota 130000,00 zł. (przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 45000,00, zwaloryzowanej przez Sąd na datę wyrokowania na kwotę 50000,00 zł.), podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana biorąc pod uwagę okoliczność, że ustalony przez Sąd uszczerbek na zdrowiu powoda wynoszący łącznie 43% wynika z amputacji dwóch palców prawej ręki, co nie wpłynęło w sposób negatywny na wykonywaną obecnie przez powoda pracę zawodową czy prowadzenie normalnego życia rodzinnego, a zakres oszpeceń powoda (bezsprene istniejący) nie jest znaczny. Ponadto powód jest w pełni sprawny psychicznie, a jego cierpienia dotyczyły głównie sfery fizycznej. Przyznane zadośćuczynienie jest również rażąco wygórowane wobec faktu, że powód nie wykazał jakie utracił szanse życiowe. Z tego względu odpowiednie zadośćuczynienie w przypadku powoda powinno, zdaniem pozwanej, wynosić nie więcej niż kwota wypłacona na etapie postępowania likwidacyjnego, tj. 45000,00 zł. (zwaloryzowana przez Sąd na datę wyrokowania na kwotę 50000,00 zł.).

2. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy wskazujących na przyczynienie się powoda do powstania szkody przynajmniej w 25 %,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) uznaniu, że kwota 130000,00 zł. stanowi odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę (w szczególności wobec ustalenia 43% uszczerbku na zdrowiu powoda, który to uszczerbek nie wpłynął w sposób negatywny na wykonywaną obecnie przez powoda pracę zawodową czy prowadzenie normalnego życia rodzinnego) podczas gdy taką odpowiednią kwotą jest kwota 45000,00 zł.

b) ustaleniu, że powód w ogóle nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy z okoliczności sprawy, w szczególności wobec nie zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa oraz pozostawiania powoda pod wpływem alkoholu, co uniemożliwiło zmianę kierującego H. (...) o nr rej. (...) R. Z., który to kierujący ze zmęczenia zasnął i w konsekwencji spowodował wypadek z dnia 31 lipca 2008r., wynika, że powód przyczynił się do powstania szkody i uzasadnione jest uznanie, że powód przyczynił się przynajmniej w 25 % do powstania szkody.

c) oparciu się bez żadnego uzasadnienia na opinii z dnia 24 sierpnia 2012r sporządzonej przez biegłego sądowego lek. med. S. M., specjalisty traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej, w zakresie, w jakim Biegły stwierdził, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na mechanizm urazu.

4. art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 4553,18 zł., podczas gdy Sąd Okręgowy ustalił koszty procesu na kwotę 7217,00 zł. i przy stosunkowym ich rozdzieleniu w ustalonych przez Sąd Okręgowy procentach wygrania sprawy - powód w 40 %, a pozwana w 60 %, to koszty procesu należne stronie powodowej od pozwanej powinny wynieść 2886,80 zł., a pozwanej od powodowej 4330,20 zł., co po skompensowaniu wynosi 1443,40 zł. na rzecz pozwanej od powoda.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w tej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji nie są zasadne ani te dotyczące zasądzenia nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia ani te dotyczące przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można stwierdzić, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane. Krzywda poniesiona przez powoda na skutek wypadku z dnia 31 lipca 2008 roku jest znaczna. Składają

się na nią przede wszystkim długotrwałe cierpienia fizyczne, a także negatywne doznania psychiczne związane z trwałym oszpecceniem ciała oraz ograniczeniem aktywności życiowej. Powód będący osobą praworęczną utracił dwa palce prawej dłoni mające duże znaczenie dla jej ogólnej sprawności. Musiał przez to znacznie ograniczyć swoją aktywność życiową. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pomimo iż jest osobą młodą nie ma w chwili obecnej możliwości wykonywania prac wymagających pełnej sprawności obu dłoni i to zarówno prac domowych jak i w pracy zawodowej, jak i że nie będzie mógł uprawiać określonych sportów także rekreacyjnie. Zdaniem Sądu II instancji negatywne doznania psychiczne z tego powodu u młodego, aktywnego człowieka należy uznać za istotne, co winno mieć wpływ na wysokość ustalonego zadośćuczynienia. Skarżącej umyka zaś to, że o skali negatywnych doznań w takim przypadku decyduje nie tylko wpływ doznanego obrażenia na życie zawodowe i rodzinne ale także trwałe zeszcpecenie i ogólne ograniczenie aktywności życiowej poszkodowanego, a to w niniejszym przypadku jest znaczne.

Istotna jest także skala negatywnych doznań związanych z oszpecceniem ciała powoda. Ręka powoda została w znacznym stopniu zniekształcona, przy tym zniekształcenie to jest dobrze widoczne ze względu na to, że dotyka prawej dłoni, którą zwyczajowo podaje się na przywitanie i wykorzystuje przy większości czynności dnia codziennego.

Ponadto Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela stanowisko zajmowane przez Sąd Najwyższy, że zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W tym zakresie nie jest możliwe wkraczanie w zasady swobody uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 i z dnia 15 września 1999 r. III CKN 339/98). W niniejszej sprawie zaś brak jest podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie w oczywisty sposób narusza zasady ustalenia tego zadośćuczynienia i jest rażąco zawyżone.

Słusznie również Sąd Okręgowy nie uwzględnił przyczynienia się powoda do powstania szkody. W żaden sposób nie zostało wykazane, aby nie zapięcie przez powoda pasów bezpieczeństwa przyczyniło się do powstania szkody lub jej rozmiaru. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie potrzeba wiedzy specjalistycznej aby stwierdzić, że nie zapięcie pasów bezpieczeństwa, które mają za zadanie przytrzymanie tułowia w trakcie dynamicznego zdarzenia drogowego nie ma wpływu na ewentualne obrażenia przedramion, a w szczególności dłoni. Ręce bowiem, niezależnie od tego czy pasy zostają zapięte, poruszają się swobodnie i są narażona na kontakt z wnioskującymi do wnętrza kabiny pasażerskiej przedmiotami w tym tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie z barierką, która zmiotła kabinę samochodu, którym podróżował powód. Potwierdzeniem prawidłowości tych spostrzeżeń jest w niniejszej sprawie opinia biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej, w której jednoznacznie stwierdzono, że mechanizm obrażeń ciała doznanego przez powoda wyklucza założenie, że z ich powstaniem miało związek nie zapięcie pasów bezpieczeństwa. Zdjęcia pojazdu po wypadku wskazują na jego olbrzymie zniszczenie, ścięcie całej kabiny pasażerskiej. W aktach sprawy brak jest zaś innego materiału dowodowego pozwalającego na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych.

Należy również stwierdzić, że brak jest jakichkolwiek przepisów prawa jak i powszechnie przyjętych norm współżycia społecznego, które zabraniałyby lub choćby piętnowały podróżowanie samochodem w charakterze pasażera pod wpływem alkoholu. Tym samym niezależnie od tego czy zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwalał na dokonanie oceny czy powód w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, okoliczność ta nie mogła skutkować uznaniem jego przyczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności także za to, że nie zapewnił kierowcy możliwości zmiany. Po pierwsze w przekonaniu Sądu II instancji to na kierowcy spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa w podróży. Jeśli ten czuje się zmęczony winien zatrzymać się celem odpoczynku. Nie można zasadniczo, w normalnych warunkach, przypisać winy pasażerowi, że nie kontrolował na bieżąco możliwości motorycznych kierowcy i nie zmusił go do odpoczynku. Tym bardziej winy takiej nie można przypisać powodowi w niniejszej sprawie. Wbrew stanowisku pozwanego założenia przejechania 550 km za jednym razem nie sposób uznać za karkołomne. W normalnych warunkach przejechanie takiego odcinka nie powinno zająć więcej jak 8 godzin t.j. tyle czasu ile przyjmuje się za bezpieczne także zgodnie z przepisami określającymi czas pracy kierowców zawodowych. Co więcej także w 2008 roku gdy miał miejsce przedmiotowy wypadek, część trasy jaką powód miał pokonać przebiegała

autostradą, zatem łączny czas przejazdu powinien w rzeczywistości być znacznie niższy jak 8 godzin, przez co nie można przyjąć, że powód winien liczyć się z tym, że jego kierowca uśnie ze zmęczenia w trakcie jazdy. Potwierdzeniem tego, że nie było to spowodowane nadmiernie wydłużonym czasem jazdy, a więc że powód powinien zmienić sprawcę wypadku za kierownicą, jest to że wypadek ten przytrafił się już po przejechaniu 200 kilometrów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 k.p.c.